

Rewolucja po czesku

24 maja 2013

W Starym Testamencie defenestracja znienawidzonej królowej Izebel miała być jednym z ostatnich akordów walki z wyznawcami boga Baala. Ponad 2000 lat później, wyrzucanie przez okno stanie się symbolem walki Czechów o ich niezależność, symbolem, który po 1945 zostanie brutalnie zdeprecjonowany.

Kiedy 23 maja 1618 roku rano, cesarscy namiestnicy w Pradze, Jarosław Borzita z Martinic i Wilhelm Slavata, otwierali oczy witając nowy dzień, nie spodziewali się zapewne, że już niebawem staną się bohaterami wydarzenia historycznego, które zapisze się na kartach nie tylko historii Czech, ale także Starego Kontynentu. Być może wyglądając przez zamkowe okna napawali się sielankowym widokiem dzielnicy Mala Strana. Być może znudzeni byli już nieco powolnym nurtem Wełtawy, którego widok urozmaicał tryumfujący nad nim Most Karola. Być może przystępując do porannej modlitwy otworzyli swoje podręczne Pisma św. na 2 Księdze Królewskiej i wczytali się w tragiczną historię królowej Izebel, nie wiedząc nawet, że już za kilka chwil czekać ich będzie podobny los.

Izebel była znienawidzoną przez Żydów żoną króla Achaba i czcicielką boga Baala. To na nią Izraelici zarzucali odpowiedzialność za odejście narodu wybranego od wiary w Boga Jahwe, jej intrygom przypisywano szatańską moc. Takie oskarżenia musiały wiązać się z karą okrutną i bezwzględną. Tak wydarzenia te opisuje Biblia:

„Kiedy Jehu wszedł do Jizreel, a Izebel się o tym dowiedziała, poczeruiła sobie powieki, ustroiła głowę i patrzyła z góry przez okno. Gdy Jehu wchodził przez bramę, zawołała: „Czy dobrze ci się powodzi, Zimri, zabójco swego pana?” On zaś podniósł głowę w stronę okna i zawołał: „Kto jest ze mną? Kto?” I spojrzeli ku niemu z góry dwaj lub trzej eunuchowie. Wtedy rozkazał: „Wyrzucicie ją!” I wyrzucili ją, a krew jej

obryzgała mur i konie, które ją roztratowały. Następnie wszedł, a kiedy najadł się i napił, powiedział: „Zajmijcie się tą przekłętą i pochowajcie ją, ponieważ jest córką króla”. Wyszli, aby ją pogrzebać, lecz znaleźli po niej tylko czaszkę, nogi i dłonie.”

Dopiero ten widok przypomniał przepowiednię proroka Eliasza, który ostrzegał królową, że jej ciało będą jadły psy, a czynić będą to tak łapczywie, że nie będzie sposobu, aby rozpoznać jej trupa. Wyrzucenie przez okno było więc śmiercią hańbiącą, przysługującą znienawidzonym władcom, których dosięgała sprawiedliwość wymierzana przez zbuntowany tłum.

HABSBURSKA NIEWOLA

Jeśli wspomniani wcześniej namiestnicy nie czytali tego fragmentu, to z pewnością przyszedł on im na myśl, kiedy dowiedzieli się o ciągnącym od strony Pragi tłumie mieszczan i szlachty. Namiestnicy mogli czuć się znienawidzeni. Dla protestanckiej części społeczeństwa czeskiego byli przede wszystkim poplecznikami Ferdynanda Habsburga, który wraz z objęciem czeskiego tronu w 1617 roku, rozpoczął proces rekatolizacji królestwa. Choć do śmierci cesarza Macieja, królem Czech pozostawać miał jedynie na papierze, Ferdynand nie zamierzał czekać. Jak sam mawiał, wolałby rządzić pustynią niż krajem heretyków.

W zapomnienie poszedł list majestatyczny Rudolfa II, który protestantom gwarantował pełną tolerancję i ochronę prawną. Nowy król nie przejmował się też ugodową polityką Macieja. Szybko otoczył się grupą katolickich stronników, protestantom zablokował możliwość dostępu do wysokich urzędów państwowych i konsekwentnie ograniczał kolejne swobody religijne. W 1618 roku doszło do ostrego konfliktu o nowobudowane zbory protestanckie w Hrobie i Broumowie, które według katolików wznoszone były na ziemiach należących do Kościoła. Spór rozgorzał na dobre. Petycja protestantów domagających się uznawania ich praw została przez Wiedeń odrzucona. Uznano to

za radykalne ograniczenie wolności i wystarczający powód do wypowiedzenia posłuszeństwa.

DEFENESTRACJA

22 maja 1619 roku, w dzielnicy Mała Strana w pałacu należącym do Jana Smiřický'ego, doszło do narady szlachty i mieszczan protestanckich. Buntownikom przewodził Henryk Maciej Thurn. Zdecydowano się na radykalne działania. Dzień później miano wedrzeć się na zamek, zdobyć go, a znajdujących się tam namiestników cesarskich osądzić i surowo ukarać. Tak jak Bóg ukarać miał Izebel defenestracją, tak czescy buntownicy usunąć mieli znienawidzonych urzędników wyrzucając ich przez okno. Przypomniano sobie zapewne, że takim samym aktem rozpoczęło się powstanie husyckie w 1419 roku. Defenestracja miała być jasnym nawiązaniem do wydarzeń sprzed 200 lat, kiedy tłum rozpalony kazaniem husyckiego kaznodziei Jana Želivský'ego ruszył na praski ratusz, pragnąc uwolnić z jego lochów więzionych tam wyznawców Jana Husa. Ofiarami tej rewolty stali się katoliccy rajcy, którzy z nienawiścią wyrzuceni zostali przez okno i rozszarpani przez uczestników procesji. Historia ta miała się powtórzyć.

Druga defenestracja nie była więc aktem spontanicznym. Była dobrze zaplanowaną manifestacją polityczną sięgającą nie tylko do świadomości historycznej czeskich protestantów, ale także do biblijnych fundamentów. Od początku miał być to symbol dla przyszłych pokoleń, znak rozpoczęcia walki, widoczny sygnał zerwania kajdan niewoli. 23 maja o godzinie 8 rano buntownicy wdarli się do zamku. Szybko udało się opanować siedzibę czeskich królów. Namiestniczy byli zaskoczeni przebiegiem sytuacji i postawieniem przez „ludowy” trybunał. Próbowali się bronić nie zdając sobie zapewne sprawy, że staną się ofiarami sfingowanego procesu, którego scenariusz powstał już dzień wcześniej. Po długiej kłótni zapadł wyrok. Jarosław Borzita z Martinic i Wilhelm Slavata mieli być natychmiast wyrzuceni przez okno, co jak się spodziewano, zakończyć się miało śmiercią. Od komnat kanclerskich do fosy znajdującej się

u podnóża zamku dzieliło bowiem około 20 metrów. Jako pierwszego wyrzucono Jarosława Borzitę. Lecąc w dół krzyknął jeszcze: Maryjo! Ocal mnie! – i uderzył w ziemię. Kiedy jeden z buntowników wyjrzał przez okno pragnąc zobaczyć, czy namiestnik w istocie został uratowany mocą z nieba, oniemiał. Borzita żył. Taki sam los spotkał Wilhelma Slavatę, a także sekretarza namiestników, Filipa Fabriciusa, który próbował śpieszyć im z pomocą. Wszyscy wyrzuceni przeżyli. Ocalenie przypisywano później w kręgach katolickich cudownej interwencji boskiej. W rzeczywistości ich upadek osłabiło spadziste ukształtowanie terenu pod oknami pałacu królewskiego oraz...kompostownik, w który najpewniej wpadli. Katolicy po latach woleli jednak o tej kupie gnoju nie wspominać.

CZESKI STYL

Wyrzucenie namiestników cesarskich przez okno zamku było początkiem powstania, które niebawem stanie się iskrą zapalną prowadzącą do wybuchu wojny trzydziestoletniej. Dla Czechów skończy się ona wraz z tragiczną klęską w bitwie na Białej Górze w 1620 roku. Będzie to początek krwawych represji, których celem będzie unicestwienie narodu czeskiego i wymazanie go z mapy Europy.

Defenestracje na stałe wpiszą się jednak do historii naszych południowych sąsiadów stając się symbolem walki o niezależność. Bardziej kąśliwi komentatorzy będą je nazywali more Bohemico, czyli czeskim stylem uprawiania polityki. Choć wydawało się, że dla Czechów będzie to jedynie historiograficzny mit przypominający czasy dawnej świetności, nagle powrócono do niego 10 marca 1948 roku. W tym dniu z okna najwyższego piętra budynku MSZ wypadł Jan Masaryk, ówczesny minister spraw zagranicznych, jeden z głównych liderów sił demokratycznych w Czechosłowacji. Choć szybko ogłoszono, że był to akt samobójczy, Czesi wiedzieli swoje. Ich zdaniem more Bohemico wróciło w całej okazałości. Na praskich ulicach opowiadano sobie żart, że minister był na tyle kulturalny, że wyskakując zamknął za sobą okno.

Był to jednak ponury dowcip bezradnie podsumowujący ostatni akt dobijania przez komunistów nadziei na budowę systemu demokratycznego w państwie czechosłowackim. Nastąpiło tym samym odwrócenie znaczeń. Dawne defenestracje, będące manifestem niezależności i sprawiedliwej kary dla prześladowców, zostały splamione trzecią defenestracją, której celem było coś zupełnie odwrotnego. Tak po raz kolejny historia zdeptała czeską dumę pozostawiając jedynie krwawą ranę.

Autor: Sebastian Adamkiewicz

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)